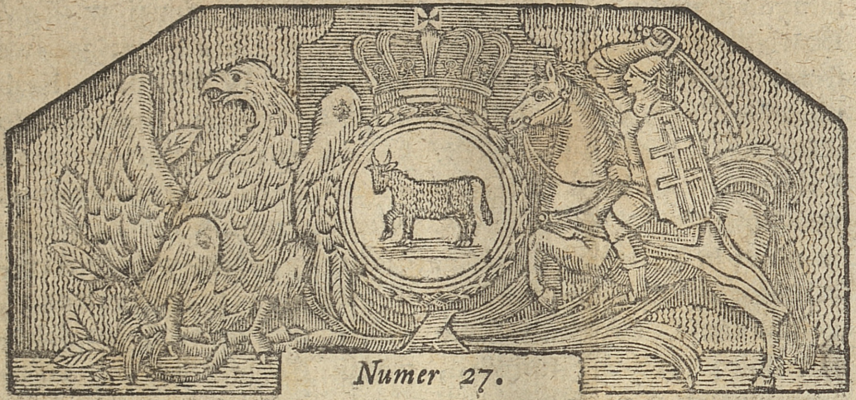


Numer 27.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 4. KWIETNIA ROKU 1778.

Z Warſzawy dnia 4. Kwietnia. Ponieważ na fundamencie Prawa R. 1775. pod Tytułem *Pogłówne Zydowſkie* uchwalonego, trzyletni *Luſtracyi Głów Zydowſkich* przeciąg dokonywa, a nowey zdziałania czas nadchodzi, przeto Prześwietna *Kommiſſya Skarbu Koronnego*, wydała dnia 23. przeſzłego Mieſiąca *Uniwerſał*, w ktorym za Luſtratorów do Województw, Ziem, y Powiatow, czyli Kahałów w nich będących, Officyaliſtów Skarbu Koronnego (Województwo *Łęczyckie* do Prowincyi *Wielkopolſkiey*, a *Rawſkie* do *Mazowieckiey* co do tey Luſtracyi przyłączaiąc) wyznacza; rozeſłanie zaś tychże Officyaliſtów JJ. PP. Superintendentom Prowincyalnym zaleca; a to dla ſpiſania (ſpoſobem w tymże *Uniwerſale* wyrażonym) *Zydow*, *Zydowek*, ich dzieci rok maiących, ſłużących, ubogich, przytomnych, y w podróży lub gdziekolwiek znayduiących ſię; od których każdey Głowy, maią Kahały opłacać po Złotemu iednemu y Groſzy 15. co Rata, zaczynaiąc od Raty przyſzłey Septembrowey. Oſtrzega ſię tamże Prawo R. 1775. które, wſzyſtkich *Zydow*, którychby przy wyrobionym przez nich

ſamych gruncie w Rolniczym Powołaniu naſtępuiące Luſtracye zaſtały, z powinności płacenia Pogłownego na zawſze, a od innych Podatków Rolniczych do lat 3. na gruncie nieoſiadłym, na lat zaś 6. na nowym gruncie uwalnia. Oſtrzegaſię daley co toż Prawo nakazuie, aby Rabinowie pod karą tyſiąca Grzywien, niepozwalali y niedopuſzczali żenićſię tym Zydom, ktòrzyby prawnie pozwolonym Handlem, Rzemiosłem, Rolniſtwem, lub ſłużbą niebawiliſię, a Funduſzu życia y wypłacenia Podatków nie okazali. W co wſzyſtko Luſtracya ma weyrzeć, y Kommiſſyą Skarbową o tym uwiadomić.

Z Brandeburga dnia 18. Marca. Wſzyſcy Urlopowani odebrali rozkaz, żebyſię iak nayrychley u ſwych Chorągwi ſtawili, y większa iuż część temi dniami powróciła. Ci nawet Officerowie, ktòrzy na werbowanie wyſłani byli, do Reymentów ſwoich powrócić muſieli. Rozmaite Woluntaryuſzów Dywizye zbierać poczęto. Między innemi, polecono tę rzecz Generałom *Hordt*, *Salomon*, y *Courbiere*; z których pierwſzy w *Oranienburgu*, drugi w *Weſel*, trzeci w *Embden* zaciągi ſwe założyli. W Mennicy Królewſkiey mocno pracuią; do ktòrey znaczne partye ſrebra w ſztabach przyſtawiono. Niezwyczaynie wielka w tym czaſie wynidzie w pole Artylerya; gdyż oprócz tych dział, które potrzebne ſą do dobywania Fortec, ſamych polowych ſztuk 800. ma być podzielonych między Brygady.

Z Wiednia dnia 11. Marca. Że *Szląſka* do *Presburga* w tych dniach przybyli Furmani donieśli, że tak im, iako y wielu innym, *Pruſcy* żołnierze konie w drodze wyprzęgli, y na przeprowadzenie licznych dział do *Glatz*, onych używſzy, oddali w całości z Towarami, które oni do *Węgier* y *Morawii* przewozili. *Z Boſnii* odbieramy wiadomość, że tam *Turcy* trzeciego człowieka z Głów męſkich biorą do Woyſka.

Z Carogrodu dnia 7. Marca. Dwie tu przeciwne teraz ſłyſzemy nowiny: Jedna, że na oſtatnim Dywanie poſtanowiono wydać *Roſſyi* woynę; Druga, że *Porta* Fortecy *Kerez* lub *Jenicale* ma uſtąpić *Roſſyi*, y Statkom iey Kupie-

ckim wolną na *Morzu Czarnym* żeglugę znowu chce pozwolić. Ta ostatnia zdasię być nieco podobna do prawdy, ponieważ przysłano tu z *Krymu* wiadomość, że *Tatarowie Selim-Guerai* za Hana ogłosili, a on też bronić niepodległości swoiey, tak względem *Porty*, iako y *Rossyi* postanowił. Spodziewamysię być w krótce upewnionemi w takich wątpliwościach; zwłaszcza że Poseł *Rossyiski* ostateczną iuż od Dworu swego otrzymał odpowiedź.

Od Niższey Elby dnia 20. Marca. Podług doniesienia Listów *Burdygalskich*, Wina *Francuskie* tameczne od 33. do 90. Koronatow poszły w górę, y obawiaćsię trzeba, żeby się ieszcze do wyższey niepodniosły ceny. Przyczyną tego iest przeszłoroczny nieurodzay; który musiał być barzo wielki, kiedy tam niepamiętaią tak wysokiey wina ceny.

Z Bawaryi dnia 9. Marca. Mówią, niewiadomo na iakim fundamencie, że teraz nowy Traktat Zamiany ma być w robocie, mocą którego *Austrya* całą *Bawaryą Niższą* wraca Elektorowi, a za to *Wyższy Palatynat* bierze. Tym trudniey temu wierzyć, że pewna iuż rzecz iest, że Dwór *Wiedeński* nieczekaiąc Wielkiey nocy, na 23. dzień tego Miesiąca, w *Straubindze* przysięgę wierności Stanom nakazał. Prawda, że temi dniami rozkazano, żeby w Elektorskiey Tytulaturze *Wyższy Palatynat* opuszczano; lecz takiey odmiany Tytulatury trzeci raz iuż teraz dzieiąsię. Mówią też o Xiążęciu *Biponckim*, iż o żadnym zrzekaniasię Traktacie, iakiżkolwiek bądź, nic wiedzieć niechce. Czyli zaś wspomniony Xiąże *Incognito* do *Berlina* wyiechał, iako niektórzy twierdzą, to wielkiego potwierdzenia potrzebuie. Wielu iest tego zdania, że Xiąże Jmość Elektor *Monachium* sobie za Rezydencyą obierze, y przeto Posłowie tam sobie na zawsze iuż mieszkania Stałe naymuią. Wyiedzie wprawdzie Xiąże Jmść dnia 13. z *Monachium*; ale na *S. Jerzy* znowu powróci na Uroczystość Orderową, y sam W. Mistrza Orderu tego na się przyimie Osobę.

Z Amsterdamu d. 14. Marca. Z Listow *Londyńskich* dowiaduiemysię, że Okręt *Jozef-Teressa*, z *Liworny* do *Indyi-Wschodnich*

płynący, rozbiłśię. Pierwszy to był Okręt z *Triestu* do *Indyi* wysłany, na który assekuracyi 60,000. F. S. w *Londynie* podpisano.

Przypłynoł do *Burdygali* wiozący tabakę z *Baltimore* Statek y doniosł, że do *Chesapeak* odnogi dwa Okręty *Francuskie*, a do *Wirginii* ieden Okręt z *Cadix*, do innych też *Amerykańskich* Portow rozmaite Statki *Francuskie* szczęśliwie zawineły.

Z Madrytu dnia 25. Lutego. Wielką tu sprawił radość ogłoszony Królewski dekret, Handlu do *Buenos-Ayres* y wszelkich południowych Prowincyi *Amerykańskich* wszystkim pozwalaiący. Od Kraiowych towarów na cle po 3. a od zagranicznych po 7. od sta, na weyścia równie iak przystawy mieyscu, ma być płacono. W *Cadix* wielkie dwa Statki na szpitalne oporządzaią y tyleż Galer do podpalenia uzbraiaią. Z *Cartageny* tamże 2. galery do bomb przy Fregatach y Okrętach wielkich przybędą; z *Ferrol* zaś takież iuż płyną do Portu *Gadetańskiego*. W *Cadix* na 8,000. piechoty y 2. Reymenta iazdy, wkrótce tam nadciągnąć maiące, mieszkanie gotuią.

Od Granic Szląskich dnia 10. Marca. Każdy Reyment *Pruskiey* Dragonii y *Huzarow*, 200. a inney iazdy 150. ludzi powiększony będzie. W górnym *Szląsku* iuż Kawalerya Kordoń pociągneła. Słychać, iż Xiąże *Henryk* z *Pruskiey*, a Xiąże *Albrycht* z *Austryackiey* strony w *Szląsku* Kommendę mieć będą. Ta pogłoska, iakoby 6,000. *Kozakow* do *Szląska* przybyło, wielkiego ieszcze potwierdzenia potrzebuie.

Z Ratysbony dnia 10. Marca. Nowiny Sprawy *Bawarskiey* tyczącesię, coraz nas w większe wprowadzaią ciemności. Garnizon Cesarski na naszym Przedmieściu *Stad-am-Hoff* stoiący, odebrał rozkaz w przeszły piątek, żeby ustąpił; mówią także za rzecz niewątpliwą, że Woysko *Palatyńskie* przyidzie na ich mieysce, y że nawet *Austryacy* ustąpią z całey *Bawaryi*, zostawuiąc tylko sobie Część *Palatynatu*. Wydano iuż Reskrypty Xiążęcia Jmci Elektora do wszystkich Powiatów, ściągaiącesię do tego ustąpienia.

Numer. 27.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTE DNIA 4. KWIETNIA ROKU 1778.

Z Frankonii dnia 13. Marca. Między niezliczonemi przygotowaniami, które się słyszeć daią w Woysku *Austryackim*, te ieszcze z *Wiednia* pisane czytamy. Po przyieździe Generała *Mitrowskiego* z *Berlina* do *Wiednia*, dnia 24. Lutego, zaraz nayduiącymsię w tey Stolicy na ów czas *Morawskim*, *Szląskim*, y *Czeskim* Furmanom przykazano, żeby innego Fraktu nieprzyimowali, iak tylko ten, który im z Cekauzow dawany będzie: iakoż wszyscy zaraz z pełnemi wozami wysłani byli, y codzień prawie po 100. y więcey Bryk z podobnemi harmat, lawetow, kul ładunkami odchodzi. Wszystkie zdatne, tak w samym *Wiedniu*, iako y okolicach konie spisano. Dnia 6. całe Korpus Granadyerow ztamtąd do *Czech* pociągneło, a na ich mieysce Kawalerya warty obieła. Prócz werbownych placow na Przedmieściach otworzonych, w samym mieście cztyry ich założono. Dwa Ochotnikow Batalion, *Stein* y *Maximilian* zwane, maią być wystawione. Felt-Marszałek *Laudon*, nie do *Czech*, ale do *Morawii*, dnia 15. Marca, na Kommendę Woysk tamecznych ma wyiechać, y Xiążęcia *Karola Von Lichtenstein* mieć będzie przy sobie; w *Czechach* zaś sam Cesarz Jmc z Felt-Marszałkami, *Haddick*, *Nadasti* y *Lascy*, ma dowodzić. Do samych Pontonów, które w tym tygodniu odchodzą, 1000. koni zebrano. *Tyrol* 1800. Strzelcow celnych przystawuie. *Węgry* z każdey wsi człowieka iednego, (co na 80,000. Landmilicyi uczyniłoby) na uzbroienie zaś onych z Kas Powiatowych 10. Millionow, y drugie tyle *doni gratuiti*

ofiaruią Dworowi; który iednak, zachowuiąc tę ich dobrą chęć na inszy czas, teraz przyiąć iey niechciał. Poseł *Pruski* ieszcze zostaie w *Wiedniu*, y ma tam zostać iako prywatny, ieśliby przyszło do złożenia dostoieństwa swego. Dla Cesarza Jmci gotuią osobliwszy Powoz obozowy, który ma być samego Monarchy wynalazkiem.

Z Bruxelli dnia 12. Marca. Dnia 9. tego Miesiąca, Xiąże Jmość nasz Wielkorządzca otrzymał Kuryera z Listami nakazuiącemi, ażeby Generalny Woysk naszych Kommendant, Markiz de *Voghera*, y General-Leytnanci, Graf de *Ferrans* y Xiąże *de Ligne* bez odwłoki do *Czech* wychodzili; y pomieniony Xiąże de *Ligne* tey nocy z nayftarszym Synem swoim, którego ma mieć przy sobie za swego Fligel-Adjutanta, iuż się z mieysca ruszył. Generałowie Grafowie *de Murray* y *Von Arberg* maią także rozkaz przeprowadzać swe Reymenta, y codzień Ordynansu na ruszeniesię wyglądaią.

Z Medyolanu dnia 3. Marca. Z Reymentów naszych, iedne iuż się ruszyły do *Bawaryi*, drugie w tych dniach za niemi pociągną. Wiele tu Klasztorów Dwór teraz kassuie, po dwa y trzy w ieden zgromadzaiąc. Z *Hiszpanii* mamy wiadomość, że Król Jmść u Oyca Swiętego dla Królewica naymłodszego *Dona Antonio* o Kardynalski Kapelusz nalega, maiąc go wynieść na *Sewilskie* Arcybiskupstwo.

Od Granic Czeskich dnia 7. Marca. W *Szląsku Pruskim* potężne zaciągi czynić poczęto. Słychać też, iż tak z *Pruskiey* iak y *Austryackiey* strony wszelką żywność od Granic uwozić kazano. Felt-Marszałek *Laudon* ieszcze w *Wiedniu* zostaie, ale wkrótce z tamtąd do *Morawii* wyiedzie. Cesarz Jmość dał mu na oporządzeniesię w drogę, 5000. Czerw: Złot: trzy konie y dwa Muły.

Od Niższego Renu dnia 11. Marca. Stany Rzeczypospolitey *Hollenderskiey* postanowiły wzmocnić Garnizony Miast *Baryerowych*, y sześć ieszcze Reymentów pod Kommendą Generała *Schneyder* wysłać do *Flandryi Hollenderskiey*.

Z Paryża dnia 5. Marca: Rzeſza tuteyſzych *Mocnych Duchow*, (to ieſt *Słabo-wiernych*) doczekawſzyſię po trzydzieſtoletnim (dla ſurowego niegdy zakazu tuteyſzego Dworu) w tey Stolicy niewidaniu z ſwym ośmdzieſiątletnim iuż *Patryarchą*, Jmość Panem *Wolterem*, z iaknaywiękſzemi go honorami przyimowała. Zbudowany tą ſtateczną uczniow ſwych przychylnością Starzec, reſztę oſtatnich ſił gaſnącego iuż życia ſwego, odważyć umyślił na potwierdzenie y dalſze ich utrzymanie w tym przedſięwzięciu. Wiedząc zaś, że cała od niego przepiſana *Mocność Ducha*, naygruntowniey utrzymuieſię przez Publiczne *Teatra* y *Komedye*, chciał dla tychże *Mocnych Duchow* ſwoie *Exercycya Duchowne* na tuteyſzym takżeTeatrum ieſzcze raz przed ſwą zbliżaiącąſię iuż śmiercią wyprawić. Sam więc w oſobie ſwoiey, Komedyantow y Komedyantki ćwiczył w wymowie y udatności, a to z tak wielką uſilnością, że mu krew z pierſi gębąſię nagle rzuciła. Zaprowadzono go cożywo do łóżka , y nayſławnieyſzych Lekarzów przyzwano. Ale chory, przerażony tym (w takich zwłaſzcza leciech) przypadkiem, zapomniał iuż o maiącey rozpocząćſię *Komedyi*, ale raczey myślić poczoł, iak ma zakończyć życia ſwego tak długą y tak ſławną *Tragedyą*. Przyſzło mu ſnać w tym oſtatnim razie na myśl, czym mu głowę z młodości w *Collegium* niegdy tuteyſzym *Ludwika Wielkiego* od Prawowiernych Nauczycielow po Chrześciańſku nabiiano; y przeto, poſtrzegſzy między rozmaitych Religii Lekarzami, przytomnego iednego Katolika, nazwiſkiem *Lor-ry*, przyzwał go do ſwego łóżka, proſząc aby mu Spowiednika ſprowadził. Zgorſzyła ta rzecz naſze *Mocne Duchy*! y wſzelkiego zaraz ſpoſobu zażyto, aby Spowiednik niebył dopuſzczony, y żeby to mieyſce, gdzie tak *Wielki Filozof* choruie, niebyło weyściem Kapłana ſprofanowane. Wſzakże ſtaneło na tym, że iuż Kapłan u chorego był, y długo z nim bawiłſię. Przez to zaś, tak ten chory uraził na ſiebie ſwych *Filozofow*, że go iuż nietylko za ſwego

Patryarchę uznawać niechcą, ale nawet z Regeſtru proſtych *Mocnych Duchow* cale glozuią, iż będąc Wodzem wſzyſtkich *Mocnych Duchow*, przeląkłſię przy śmierci iakiegoś *Złego Ducha.* Mnieyſza byłoby ieſzcze o takie y takich ludzi nieukontentowanie; ale to niedobrze, że y druga *Anti-Filozofow* ſtrona, nie barzo tey chorego pokucie dowierza: nie pierwſza iuż albowiem dla J. P. *Woltera* taka ciężka choroba, ani pierwſza w takim razie z przywołanemi Kapłanami rozmowa; a przecie, ile razy z ciężkiey on choroby przedtym wyſzedł, zaraz ſwych Spowiednikow drwiarſkim piórem wyſzydził. Załoſna przeto ieſt rzecz, że ten tak Sławny y Uczony Mąż, który Orlim ſwym piórem y lotem Swiat cały obleciał, ieſt dziś w tym razie u nas w *Paryżu*, iak biedny òw nietoperz; do którego, ani ptaſzęta, ani myſzy, niechcąſię przyznawać: *Nec inter volucres, nec inter mures!*

Doniesienie z WARSZAWY Dnia 4. Kwietnia.

Chłopiec imieniem Kazimierz Liberſki, z *Miaſta* Warty *rodem, ſłużył przedtym w Pułku przedniey Straży J. P. Generała* Byſzewſkiego *przez połtora roku, u J. P.* Szutkowſkiego *Towarzyſza, lat 15. lub 16. maiący, wzroſtu pomiernego, włoſy nie zbyt czarne z Werżetem wyſtrzyżonym krótkie harcabem nadſztukowane, czoła niſkiego, brwi y oczy rudawe ponure, noſa pociągłego, na twarzy śniady przy ſkroniach wypukłey, w żupanie y kurtce ſukiennych, koloru ſzarego, z żółtemi klapami, pas żołty raſowy, ſpodnie ſzare, bòty z niemiecka, Czapek konfederatek dwie, pierwſza z żołtawym wierzchem nowa, druga z Karmazynowym ſtara z czarnemi barankami, okradſzy J. P.* Uścieńſkiego *Piſarza Magazynu Tabacznego* Krakowſkiego *w Pieniądzach, Złocie, Monecie y Miedzi do Czerw: Złotych 30. na Dniu 26. Marca, uciekł; ktoby go przytrzymał, niech napiſze na Pocztę do* Krakowa *do tegoż J. P.* Uścieńſkiego, *będzie miał prócz należytey wdzięczności przyzwoitą nadgrodę.*